

**Sygn. akt: I C 202/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 92.547 zł 90 gr (dziewięćdziesiąt dwa tysiące pięćset czterdzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 września 2018 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.528 (jedenaście tysięcy pięćset dwadzieścia osiem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

Sygn. akt I C 202/19

## UZASADNIENIE

W dniu 4 kwietnia 2019 r. D. P. złożył pozew, w którym to domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 109.247,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 18 września 2018 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie wskazał, że w dniu 11 sierpnia 2018 r. jego pojazd marki J. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony na skutek wjechania do rowu w celu uniknięcia zderzenia z innym pojazdem. Kierujący drugim pojazdem zbiegł z miejsca zdarzenia. W dacie zdarzenia pojazd powoda był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie ryzyka autocasco na podstawie polisy wykupionej u pozwanego. W toku likwidacji szkody pozwany ustalił koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 69.631,33 zł, jednak ostatecznie odmówił wypłaty świadczenia, wskazując, że uszkodzenia pojazdu nie mogły powstać w deklarowanych przez powoda okolicznościach. Ponadto powód podał, że obliczona przez pozwanego kwota odszkodowania jest zaniżona, bowiem przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku wymaga dużo większych nakładów. W jego ocenie koszt naprawy, w oparciu o kosztorys sporządzony przez niezależny warsztat, wynosi 109.747 zł. Powód dokonał naprawy pojazdu za kwotę 111.305,06. Uwzględniając franszyzę redukcyjną w wysokości 500 zł oraz koszt naprawy według kosztorysu powoda (109.747 zł) pozwany winien zapłacić powodowi tytułem odszkodowania kwotę 109.247 zł (k. 5-9).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznał, że w dniu 11 sierpnia 2018 r. łączyła go z powodem umowa ubezpieczenia autocasco. Pozwany potwierdził również fakt odmowy wypłaty odszkodowania powodowi. W jego ocenie na podstawie okoliczności faktycznych w jakich doszło do wystąpienia szkody brak jest podstaw do stwierdzenia ziszczenia się przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanego. Okoliczności zdarzenia wynikają jedynie z relacji powoda. Ponadto stan uszkodzeń pojazdu i wygląd miejsca zdarzenia wskazują na to, że uszkodzenia nie powstały w okolicznościach deklarowanych przez powoda. W wyniku przeprowadzonego na zlecenie pozwanego badania technicznego ujawniono bardzo zły stan techniczny pojazdu, a pobrane ze sterowników pojazdu dane nie potwierdzają przedstawionej przez powoda wersji jakoby uczestniczył w dniu 11 sierpnia 2018 r. w kolizji drogowej. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że zakres uszkodzeń pojazdu marki J. powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2018 r. oraz zasadne koszty naprawy powinny zostać ustalone przez biegłego sądowego. Nadto pozwany zakwestionował żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 18 września 2018 r. do dnia zapłaty wskazując, że skoro nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenia pojazdu, to nie pozostaje w opóźnieniu z zapłatą odszkodowania (k. 55-57v)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 11 sierpnia 2018 r. około godziny 13:00 na prostym odcinku drogi pomiędzy miejscowościami T. a G. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki J. (...) o nr rej. (...) należący do powoda D. P.. Kierujący pojazdem powód w celu uniknięcia zderzenia z niezidentyfikowanym pojazdem, poruszającym się z przeciwnego kierunku ruchu, wykonał manewr obronny w postaci skrętu w prawo, w wyniku czego wjechał do przydrożnego rowu. Podczas tego manewru powód boczną prawą stroną pojazdu uderzył w leżące na prawej skarpie rowu kamienie i rosnące tam drzewa oraz krzewy, natomiast prawą powierzchnią czołową oraz podwoziem uderzył w gruntową nawierzchnię rowu i leżące tam kamienie.

(dowód: akta szkody płyta CD k. 58, zeznania powoda k. 101v-103v, opinia biegłego M. D. k. 121, materiał fotograficzny k. 137)

Samochód marki J. (...) o nr rej. (...) w dacie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu autocasco w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Umowa była zawarta w wariancie serwisowym – warsztat, z opcją naprawy na częściach oryginalnych. Zniesiona była amortyzacja częściowa. Wprowadzono do niej franszyzę redukcyjną na 500 zł, zmniejszającą ustaloną kwotę odszkodowania.

(dowód: umowa k. 12-26v)

W związku ze zdarzeniem D. P. w dniu 11 sierpnia 2018 r. zgłosił szkodę w pozwanym towarzystwie.

W kosztorysie sporządzonym przez ubezpieczyciela z dnia 16 sierpnia 2018 r. wartość szkody wyceniono na 69.631,33 zł brutto.

Decyzją z dnia 12 października 2018 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że zgłoszone uszkodzenia pojazdu nie mogły powstać w deklarowanych przez powoda okolicznościach.

(dowód: pismo pozwanego k. 33, akta szkody płyta CD k. 58)

W kosztorysie przeprowadzonym na zlecenie powoda z dnia 19 października 2018 r. wartość szkody wyceniono na 109.747,- zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 34-41)

Powód dokonał naprawy pojazdu za kwotę 111.305,06 zł brutto.

(dowód: faktura VAT k. 43)

Pismem z dnia 18 marca 2019 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 109.247 zł tytułem odszkodowania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania cywilnego.

(dowód: pismo z dnia 18 marca 2019 r. k. 44-47)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle poczynionych ustaleń roszczenie powoda D. P. zostało uwzględnione w przeważającej części, albowiem wykazał on podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. wykazał, że nastąpiło zdarzenie, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

Umowa ubezpieczenia została zdefiniowana w art 805 § 1 k.c., zgodnie z nim przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Konieczną przesłanką powstania obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela jest, zatem zajście wypadku objętego umową ubezpieczenia. Przewidziany w tym przepisie wypadek ma charakter zdarzenia losowego. Mimo, że ustawodawca nie definiuje tego pojęcia w powołanym art. 805 k.c., jego interpretację ułatwiają przepisy ustawy z 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. 2015 poz. 1844). Zgodnie z art. 3 pkt 57 tej ustawy, zdarzenie losowe, to niezależne od woli ubezpieczającego lub ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego wystąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową. „Wypadek ubezpieczeniowy może nastąpić niezależnie od woli ludzkiej, stanowiąc przejaw działania sił przyrody (np. powódź, gradobicie itd.), ale też może być wynikiem zamierzonego działania osoby fizycznej lub prawnej. Nie każde jednak zdarzenie będące następstwem działania wymienionych podmiotów uznać można za wypadek ubezpieczeniowy. W przypadku takiego działania ubezpieczającego (ubezpieczonego), którym wyrządza on sam sobie lub innym osobom w sposób umyślny szkodę, ponosząc za nią odpowiedzialność, nie zachodzi wypadek ubezpieczeniowy i zgodnie z art. 827 k.c. ubezpieczyciel jest w takich razach z reguły wolny od odpowiedzialności. (...) Wypadkiem ubezpieczeniowym jest tylko takie zdarzenie, które nastąpiło wbrew lub niezależnie od woli ubezpieczającego" (A. W., Z.K. N., Prawo ubezpieczeń gospodarczych, s. 46–47).

Na podstawie zapisów umowy ubezpieczenia auto casco zawartej przez strony w dniu 30 października 2017 r. wynikających z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia pozwany ubezpieczyciel zobowiązał się objąć ochroną ubezpieczeniową szkody polegające na uszkodzeniu lub zniszczeniu przedmiotu ubezpieczenia powstałe w wyniku zderzenia pojazdu z innymi pojazdami, osobami, zwierzętami lub przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz pojazdu ((...)k. 21v).

W toku postępowania bezspornym pomiędzy stronami był fakt, że samochód J. (...) został uszkodzony. Ubezpieczyciel zaprzeczał jednak, by do uszkodzeń pojazdu doszło w okolicznościach deklarowanych przez powoda. Jako podstawę swojego stanowiska wskazał na treść opinii rzeczoznawcy S. O., który w dniu 19 września 2018 r dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu i odczytu zapisu pamięci wewnętrznej jego sterowników. Stwierdził on, że ze względu na brak błędów w pamięciach nieulotnych elektronicznych sterowników pojazdu przy stanie licznika w dniu jego oględzin pojazd nie mógł uczestniczyć w przedmiotowym zdarzeniu o charakterze kolizyjnym

Kluczowe znaczenie dla oceny przedstawionych przez strony dowodów, na podstawie których Sąd oparł swoje ustalenia, miała opinia biegłego rzeczoznawcy M. D. (2). Biegły wskazał, że biorąc pod uwagę dynamikę zdarzenia z udziałem powoda oraz ujawnione w przedłożonym przez obie strony materiale fotograficznym umiejscowienia i charakteru uszkodzeń samochodu marki J. (...) korespondujące z ukształtowaniem miejsca kolizji, to z technicznego punktu widzenia nie można wykluczyć powstania wszystkich uszkodzeń tego pojazdu w okolicznościach podanych przez powoda. Biegły zwrócił również uwagę na fakt, że sam likwidator strony pozwanej dokonując oględzin miejsca

zdarzenia bezpośrednio po kolizji stwierdził występowanie śladów uderzenia pojazdu na kamieniach znajdujących się przydrożnym rowie w miejscu, w którym znalazł się pojazd powoda, jak również wyraźne ślady wjazdu i wyjazdu na trawie oraz elementy uszkodzonego pojazdu. Powyższe ustalenia znalazły odzwierciedlenie w notatce służbowej sporządzonej przez likwidatora szkody dołączonej do akt szkody.

Biegły M. D. (2) w odpowiedzi na zastrzeżenia strony pozwanej stawiając się na rozprawie w dniu 4 lutego 2020 r. rzetelnie i wyczerpująco ustosunkował się do zastrzeżeń. Biegły wyjaśnił, że nie ma przesłanek by stwierdzić, że przed zdarzeniem z dnia 18 września 2018 r. pojazd nie był eksploatowany z uwagi na kody błędów, który wystąpiły w okresie przed zdarzeniem. Zasadniczą przyczyną dla której odmówiono powodowi odszkodowania była opinia rzeczoznawcy pozwanego S. O.. Biegły M. D. w swojej opinii wyjaśnił przyczynę błędnych wniosków rzeczoznawcy, która tkwiła jego zdaniem w wadliwym odczytaniu danych ze sterownika.

Otóż kolizja nastąpiła przy stanie licznika odpowiadającym 80.689 km czyli 50.138 mili. Likwidator pozwanego oglądał samochód przy stanie silnika jak wyżej i zidentyfikował dwa kody błędu oznaczone jako (...)i (...). Pierwszy dotyczy opisanej wyżej utraty łączności modułu sterującego nadwozia z modułem przełączania biegów. Drugi oznacza, że moduł sterujący nadwozia utracił łączność z modułem sterującym kontrolą wskaźników. Rzeczoznawca natomiast oglądał pojazd przy stanie liczników odpowiadającym już 80.722 km, a więc o 33 km większym niż miało to miejsce w momencie zdarzenia. Wskazuje, że przy tym ostatnim stanie licznika nie ujawnił żadnych usterek w module sterującym nadwozia. Z tego wyciągnął wniosek, że pojazd nie uczestniczył w kolizji przy przebiegu 80.722 km, bo nie ujawnił kodu błędu. Wbrew temu, pojazd ujawnił kody błędu przy przebiegu 80.689 km, kiedy to doszło do kolizji. Rzeczoznawca zamieścił zdjęcie stanu licznika przy którym oglądał pojazd, to 50.138 mil co odpowiada przebiegowi 80.689 km. Przy takim przebiegu doszło do kolizji, tak więc nie jest istotne co ujawniono 33 km później. Pojazd wskazywał na błędy przy przebiegu, przy którym doszło do kolizji.

Przy wskazanym przebiegu 50.138 mil napięcie prądu było mniejsze bo właśnie nastąpiła kolizja, nie oznacza to jednak, że pojazd jechał przy tak małym napięciu. Tak więc ujawnione przez rzeczoznawcę napięcie potwierdza zaistnienie kolizji właśnie przy tym stanie licznika.

Samochód powoda ma automatyczną skrzynię biegów, może się zdarzyć, że koła będą zablokowane. Samochód z automatyczną skrzynią biegów nie powinien być holowany, jedynym sposobem żeby go wyjąć z rowu bez pozostawienia śladów byłby w takim przypadku dźwig. Nie jest to jednak normalne urządzenie ratunkowe jeśli chodzi o pomoc drogową. Mimo przełożenia skrzyni biegów na pozycję neutralną może dojść do zablokowania kół. Z analizy sporządzonej przez rzeczoznawcę pozwanego badającego sterowniki wynika, że przy tym przebiegu, adekwatnym do czasu zdarzenia, jak wynika to ze stanu licznika podanego w milach 50.138 tj. 80.689 km nastąpiła utrata łączności z modułem przełączenia biegów przez moduł sterujący nadwozia. Z tego mogła wynikać blokada kół. Tak więc ciągnięty samochód mógł pozostawić rysy na powierzchni gruntu. Biegły nie stwierdził żadnych śladów rycia, ale nawet gdyby takie powstały, jak twierdzi pozwany, to może właśnie wynikać z zablokowania kół po wypadku. W ocenie biegłego nawet stwierdzenie takich śladów nie podważa twierdzeń powoda o przebiegu wypadku, nie ma żadnych śladów np. zrzucenia samochodu na to miejsce – co miałyby sugerować mistyfikację.

Zdaniem biegłego również odkształcenia pojazdu nie podważają wersji powoda. Najazd na kamień dużych rozmiarów może spowodować uszkodzenie chłodnicy. Dynamika ruchów pojazdów wskazuje, że możliwe są zarówno uszkodzenia punktowe jak i liniowe w sytuacji, gdy pojazd przemieszczając się, porusza się również w kierunku góra-dół. Pojazd się kołysał, nie była równa powierzchnia, mogły powstać różne rodzaje uszkodzeń. Chłodnice są z przodu pojazdu, a ich dół znajduje się na poziomie dół pojazdu – płaszczyzny podwozia.

W ocenie biegłego nie sposób było ocenić czy opisane uszkodzenia powstały w momencie wjazdu pojazdu do rowu, czy wyciągania go. Tam był nie jeden kamień a kilka. Nawet jeżeli samochód najechał na jeden kamień kołem to chłodnicę mógł uszkodzić inny. Przy uszkodzeniu zawieszenia koła doszło do obniżenia samochodu, co mogło skutkować kontaktem chłodnic z kamieniem o mniejszych gabarytach. Na podstawie zgromadzonych materiałów biegły nie był w stanie ocenić czy któreś z uszkodzeń powstało w wyniku wyciągania samochodu.

W ocenie biegłego nie ma przesłanek, aby stwierdzić, że pojazd nie był wcześniej eksploatowany. W sterownikach są kody błędów, które były w okresie wcześniejszym, ale przy mniejszym stanie licznika, co wskazuje, że pojazd był eksploatowany.

W ocenie Sądu, wnioski zawarte w opiniach – pisemnej i ustnej, uzasadniają przekonanie, że do zdarzenia doszło w sposób wskazywany przez powoda. Uszkodzenie pojazdu powoda będącego przedmiotem ubezpieczenia powstało w wyniku zderzenia z przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz pojazdu. Było spowodowane koniecznością wykonania manewru obronnego przed pojazdem nadjeżdżającym z przeciwnika. Powód gwałtownie skręcił w prawo, w wyniku czego samochód wjechał do przydrożnego rowu.

Uznając roszczenie powoda za słuszne co do zasady konieczne było ustalenie przez Sąd Okręgowy wysokości poniesionej szkody. W tej mierze Sąd oparł się na opinii biegłego M. D. (2) który wskazał, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 93.047,90 zł brutto. Z uwagi na fakt, że koszt ten nie przekracza 70 % wartości rynkowej pojazdu w stanie jak przed szkodą (144.500 zł brutto), biegły wskazał, że przedmiotową szkodę należy traktować jako szkodę częściową.

Powód nie wnosił zastrzeżeń do opinii biegłego, z kolei pozwany, kwestionując treść opinii w zakresie ustalonych kosztów naprawy wskazał jedynie, że sporządzona na jego zlecenie kalkulacja na kwotę 69.631,33 zł jest prawidłowa.

Biegły dokonał i tu szczegółowej analizy. Wskazał, że strona pozwana zrobiła swoją kalkulację w wariantcie kosztorysowym, natomiast powód miał wariant serwisowy i co więcej, udokumentował naprawę fakturą. W takim przypadku następują inne sposoby liczenia szkody. I z tego wynika właśnie różnica pomiędzy kosztorysem powoda, pozwanego a opinią biegłego. Biegły obniżył jednak wartość wskazywanych przez powoda kosztów naprawy. Podał, że należność objęta fakturą powoda nie uwzględnia zużycia eksploatacyjnego tłumików wydechu i opony koła przedniego prawego, a także obniżonych wartości błotnika przedniego prawego i drzwi przednich prawych z racji ich wcześniejszych napraw. Według biegłego faktura przedłożona przez powoda zawiera także zawyżoną cenę opony oraz cenę kompletnej przekładni kierowniczej, chociaż w wyniku zdarzenia zostały uszkodzone jedynie jej części składowe, tj. drążek kierowniczy boczny prawy oraz osłona gumowa tego drążka. Biegły ustalił wartość rynkową brutto pojazdu w stanie jak przed szkodą na kwotę 156.700 zł, a koszt naprawy brutto na kwotę 93.047,90 zł.

W świetle stanowiska pozwanego i przy braku zastrzeżeń po stronie powoda Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłego w tym zakresie jako kompetentną i należycie umotywowaną. Nie została ona skutecznie podważona przez żadną ze stron, stąd też Sąd oparł na niej swoje ustalenia.

Zgodnie z treścią zawartej umowy ubezpieczenia zawartej przez strony w dniu 30 października 2017 r. ubezpieczyciel uprawniony był do wypłaty odszkodowania pomniejszonego o kwotę tzw. franszyzy redukcyjnej ((...)). Strony w umowie ustaliły wysokość franszyzy redukcyjnej na kwotę 500 zł (vide k. 18).

Należne powodowi odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu Sąd Okręgowy ustalił w ten sposób, że kwotę 93.047,90 zł brutto stanowiącą wartość pojazdu pomniejszył o kwotę franszyzy redukcyjnej w wysokości 500 zł, co dało wynik 92.547,90 zł.

Z uwagi na powyższe wobec przesłanki z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił do kwoty 92.547,90 zł, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

Orzekając o odsetkach zgodnie z żądaniem pozwu Sąd miał na uwadze treść pkt (...) zgodnie z którym ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie lub podejmuje decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania najpóźniej w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Przedmiotowa szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 11 sierpnia 2018 r., a zatem pozwany zobowiązany był wypłacić odszkodowanie najpóźniej w dniu 10 września 2018 r. Powód domagał się ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 18 września 2018 r. a zatem od daty, kiedy pozwany pozostawał już w opóźnieniu za zapłatą należnego odszkodowania.

Wobec ustaleń biegłego M. D. (2) w zakresie wysokości kosztów naprawy pojazdu Sąd oddalił żądanie powoda o zasądzenie odszkodowania ponad kwotę 92.547,90 zł, jako bezzasadne, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując sumę należną powodowi zgodnie z obrachunkiem Sądu. Z jednej strony powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania (wygrał proces w 85 %), co dawałoby mu możliwość domagania się zwrotu całości poniesionych kosztów. Z drugiej jednak strony obiektywnie niesprawiedliwe byłoby obciążanie pozwanego częścią opłaty, odpowiadającej części procesu przegranej przez powoda.

Zasądzono zatem na jego rzecz całość poniesionych przez niego wydatków na wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł) oraz część poniesionej przez niego opłaty od pozwu – 4.628 zł, odpowiadającej kwocie w jakiej powództwo uwzględniono. W toku postępowania powstał wydatek w postaci wynagrodzenia biegłego w kwocie 2.988,29 zł, które w całości zostało wypłacone z zaliczek uiszczonych przez obie strony w kwotach po 1.500 zł każda. Z uwagi na to, że powód wygrał w 85 %, to pozwanego obciąża obowiązek zwrócenia powodowi poniesionych kosztów opinii biegłego do kwoty 1.500 zł. Łącznie zatem na kwotę kosztów procesu należną powodowi od pozwanego składają się: opłata od pozwu 4.628 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł oraz wydatki na opinię biegłego 1.500 zł, razem 11.528 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).